

# Wlastimil Hofman

# WLASTIMIL HOFMAN

Wlastimil Hofman z modelami w pracowni - Kraków 1922 r.  
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe



Wlastimil Hofman, ur. 27 kwietnia 1881 r. w Karlinie (obecnie dzielnica Pragi), zm. 6 marca 1970 r. w Szklarskiej Porębie.

Artysta uznawany za czołowego przedstawiciela polskiego symbolizmu. Istotny wpływ na twórczość Wlastimila Hofmana miała sztuka Jacka Malczewskiego, z którym przyjaźnił się do jego śmierci. Hofman uznawany jest za kontynuatora zapoczątkowanej przez Malczewskiego linii symboliczno-alegorycznej w malarstwie. Malował też sceny o tematyce religijnej, antycznej, baśniowej i fantastycznej. Był również autorem scen rodzajowych z życia górali i wizerunków chłopów, w których akcentował folklor i dekoracyjność strojów.

Urodzony w Pradze artysta był najmłodszym z szóstki dzieci Czecha Ferdynanda Hofmana i Polki Teofili z d. Muzyka. W 1889 r. rodzina przeniosiła się do Krakowa. W 1896 r. rozpoczął studia w Szkole Sztuk Pięknych u Jacka Malczewskiego, Leona Wyczółkowskiego i Jana Stanisławskiego. W latach 1899–1901 studiował w École des beaux-arts w Paryżu pod kierunkiem Jean-Léona Gérôme'a. Od 1902 roku zaczął wystawiać swoje prace. W 1905 roku powstała „Spowiedź”, która wystawiona w 1906 roku w warszawskiej Zachęcie przyniosła mu sławę. W 1907 jako pierwszy Polak otrzymał nominację na członka wiedeńskiej Galerii Secesji. W latach 1914–1920 mieszkał w Pradze i Paryżu, gdzie w 1921 jako drugi Polak (po Oldze Boznańskiej) zostaje członkiem Société nationale des beaux-arts w Paryżu.

Po wybuchu II Wojny Światowej przeżył tułaczkę przez Wołyń do Stambułu, Hajfy, Tel Awiw-Jafy, Jerozolimy. Do Krakowa powrócił w czerwcu 1946 r., ale już w 1947 r. wyjechał do Szklarskiej Poręby, gdzie zamieszkał w skromnym domku „Wlastimilówka”, gdzie dzisiaj znajduje się muzeum poświęcone twórczości Wlastimila Hofmana.



Godziny otwarcia wystawy:  
Wtorek - Piątek: 12.00 - 17.00  
Sobota: 11.00 - 13.00

Należymy do:



Rzeszów, ul. Mickiewicza 13  
tel. 663 150 274  
e-mail: rzeszowskidomsztuki@gmail.com  
www.rzeszowskidomsztuki.pl



Fundacja Rzeszowski  
Dom Sztuki



Fundacja Rzeszowski  
Dom Sztuki



„Całą mą przeszłość znajdziesz w mych obrazach  
Podaną ściśle w sposób najwierniejszy  
W cnotliwych pięknie oraz grzechu skazach  
Nawet i szczegół życia najdrobniejszy”

*Wlastimil Hofman*

Autoportret z tryptyku „Alegoria czasu”

# Wlastimil Hofman

Rzeszów, 18.05.-08.06.2024 r.

Rok 2024 – to data szczególna, bowiem w tym roku świętujemy 670 rocznicę lokacji miasta Rzeszowa. Z tej okazji Fundacja Promocji Sztuki Rzeszowski Dom Sztuki ma zaszczyt przedstawić cykl 6 wystaw specjalnie przygotowanych na tę okazję. Dziękujemy za współpracę Miastu Rzeszów, które dofinansowało nasze przedsięwzięcie.

Czwartą odsłoną z cyklu jest wystawa malarstwa Wlastimila Hofmana, będąca główną atrakcją Nocy Muzeów w naszej galerii. Na wystawie zaprezentowanych zostanie 11 prac artysty, pochodzących z kolekcji prywatnych oraz zbiorów Rzeszowskiego Domu Sztuki.

Serdecznie zapraszamy,  
Dorota i Adam Rajzer

 Fundacja Rzeszowski  
Dom Sztuki



fot. Paweł Olearka

Partnerzy wystawy:

 **JANDA MOZDZEŃ**  
RESTRUKTURYZACJE

 Rzeszowski  
**Dom Sztuki**  
Adam Rajzer

Patronat medialny:

**artinfo.pl**

Dofinansowano z budżetu Gminy Miasto Rzeszów

 **rzeszów**  
stolica innowacji

 **KULTURA**  
W RZESZOWIE



Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

**Władysław Hofman** był najdłużej żyjącym polskim malarzem, z okresu modernizmu, tworzącym w duchu europejskiego symbolizmu przełomu wieków, a jednocześnie w treści i formie tożsamego z rodzimą kulturą i tradycją.

Urodził się na peryferiach Pragi, w 1881 r., jako syn Czecha i Polki, ale w wieku ośmiu lat przeprowadził się z rodziną do Krakowa. Już w gimnazjum uczył się rysunku u Floriana Cynka w Szkole Sztuk Pięknych, gdzie następnie studiował u wybitnych malarzy i profesorów okresu Młodej Polski; Jana Stanisławskiego, Leona Wyczółkowskiego i Jacka Malczewskiego. I to właśnie największy polski symbolista wywarł ogromny wpływ na kształtowanie osobowości artystycznej Władysława. Hofman był najwierniejszym uczniem i kontynuatorem Malczewskiego, czego wymownym dowodem są ofiarowane przez niego pamiątki, m. in. instrumenty znane z obrazów; gęśliczki, harfę i róg oraz trzy palety, w tym jedną podarowaną przez jego żonę po śmierci Mistrza.

Przełom wieków młody artysta spędził w Paryżu, kontynuując studia w École des Beaux-Arts u J. L. Gérôme'a. Jego życie to nieustanne przeprowadzki, wyjazdy i ucieczki, związane nie tylko z kształceniem, osobistymi perturbacjami, ale także z powodów politycznych. Czeskie pochodzenie nie raz stawało się obciążeniem, także w środowisku twórczym, chociaż Hofman czuł się „na wskroś polskim malarzem”, i tak, podobnie jak Malczewski jest określany przez krytyków sztuki. Władysław wielokrotnie podejmował w obrazach temat życia, jako wędrówki, także w autoportretach, co naturalnie wiąże się z nurtem symbolizmu, ale też nasuwa skojarzenia z jego osobistymi przeżyciami. Paryż, Wiedeń, Praga (gdzie spędził okres I wojny światowej) to przystanki na trasie życia młodego malarza, jednak ciągle powracał do Krakowa.

W 1917 r. przyjechał do ukochanego miasta z Adą, kobietą swego życia, która jeszcze wtedy była żoną jego kuzyna. Niestety nie było im dane cieszyć się niepodległą Polską, gdyż na skutek konfliktu czechosłowacko-polskiego o granice, z powodu pochodzenia ale też nieformalnego związku traktowano ich wrogo, podejrzewano o szpiegostwo. Ponowny pobyt w Paryżu, tym razem z wierną towarzyszką życia i muzą był trudnym doświadczeniem; niedostatek, śmierć ojca w Polsce. Niemniej wówczas zaprzyjaźnił się z Tadeuszem Makowskim i rodziną Mickiewiczów. Z tego okresu pochodzi eksponowany na wystawie maleńki „Autoportret” z 1920 r., z dedykacją: „Władysław Hofmann Paryż 1920 / Pannie Ż. W. DETTLOW na pamiątkę”. Artysta namalował siebie, z melancholijnym wzrokiem wpatrzonym w widza, we wnętrzu, na tle okna w nieco „bonnardowskiej” konwencji i kolorystyce. W 1920 r. Hofmanowie, już jako małżeństwo ostatecznie wrócili do Krakowa, gdzie stale mieszkali do 1939 r.

Namalowany w 1905 r. obraz „Spowiedź” i wystawiony rok później w warszawskiej Zachęcie przyniósł mu sławę. Przed wybuchem II wojny światowej Władysław był uznanym i wziętym artystą, także jako świetny portrecista. Dużo wystawiał w kraju i europejskich ośrodkach sztuki, również w Monachium. Należał do wielu prestiżowych stowarzyszeń artystycznych: Towarzystwa Artystów Czeskich „Mánes”, Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”, Stowarzyszenia Artystów Secesja Wiedeńska (od 1907 r., jako pierwszy Polak), Société nationale des beaux-arts w Paryżu (od 1921 r., jako drugi Polak, po Oldze Boznańskiej), współtworzył m. in. Krakowską Grupę Pięciu (idea „korespondencji sztuk plastycznych, literatury i muzyki”).

W 1939 r. Hofmanowie ponownie musieli uciekać z Krakowa, ponieważ Władysław pomagał budować czeską armię i był poszukiwany przez gestapo. W okresie II wojny światowej z Legionem Czeskim wędrował przez ZSRR i Turcję, aż dotarł do Izraela, gdzie mieszkał do 1945 r. W tułaczce towarzyszyła mu żona, która wszędzie zbierała materiały na podobrazia, na których artysta malował egzotyczne pejzaże, orientalną architekturę, portrety żołnierzy i cudzoziemców.

W 1946 r. małżeństwo wróciło do Krakowa, gdzie kiedyś hołubiony twórca zorganizował swoją, powojenną wystawę, która spotkała się z ostrą krytyką, co uraziło artystę. Bardzo chciał pracować na ASP, ale nie przystał na warunek zmiany stylu malowania na socrealizm. Niedługo potem, w 1947 r. za namową znajomego poety Jana Sztaudyngera, Hofmanowie na zawsze opuścili Kraków i przeprowadzili się do Szklarskiej Poręby, gdzie Władysław na stałe zamieszkał z żoną Adą (umarła w 1968 r.) i tworzył do śmierci w 1970 r. Spadkobiercą domu z pracownią został Wacław Jędrzejczak, przyjaciel artysty, który przez pięćdziesiąt lat udostępniał i zachował to miejsce w takim stanie, jakby Mistrz przed chwilą odszedł od sztalug. „Władysławówka” funkcjonowała jako swoiste muzeum, a utworzona obecnie fundacja jego imienia zajmuje się odnowieniem, zabezpieczeniem i udostępnieniem domu z pamiątkami, także z Krakowa wraz z ocalałą spuścizną, a także przywróceniem tego wielkiego, a nieco zapomnianego malarza.



Źródło: Krakowski Dom Aukcyjny

Pracownia Władysława Hofmana.  
W dolnej części fotografii tryptyk „Alegoria czasu”.



Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Wystawa prac Władysława Hofmana.

Ogromny twórczy dorobek Hofmana obejmuje kilka tysięcy prac głównie olejnych oraz rysunków. Fascynowała go poetyckość wsi, a źródłem inspiracji była sztuka średniowieczna i rzeźba ludowa oraz swobodna interpretacja antyku. Podejmował tematykę religijną w „ludowym kostiumie” (słynne chłopskie Madonny), rodzajową, baśniowo-fantastyczną, ale też historyczno-patriotyczną, emanującą nastrojem zadumy, melancholii, o głębokiej wymowie symbolicznej. Niewątpliwie odwoływał się do twórczości Malczewskiego, ale jednak stworzył własny, oryginalny styl, nasycony uczuciowością, o indywidualnym wyrazie „poetyckiego liryzmu” lub „lirycznej poetyckości”. Jego kompozycje wypełniają dzieci, pod postaciami pastuszków, aniołków, ale też alegorycznych rusaków i faunów. Mali modele uwieczniani na obrazach to dzieci z krakowskiego Zwierzyńca (gdzie mieszkali Hofmanowie), które upozowane i przebrane wdzięcznie grały role w teatrze wyobraźni artysty. Częstym motywem w utworach malarskich jest starzec, z atrybutami wędrowca, jako włóczęga, ale też alegoria upływającego życia, postać biblijna czy mityczny satyr.

Wystawa „Władysław Hofman” prezentuje kolekcjonerski zbiór obrazów tego artysty, głównie z okresu dwudziestolecia międzywojennego, oprócz późnej pracy „Oracz”. Autor w eksponowanych utworach powracał do symbolicznych treści i motywów znanych z wcześniejszej twórczości, podejmując tematykę związaną z przemijaniem oraz autokreacją.

Dzieła, o zróżnicowanych formatach powstały w technice olejnej, na tekturze, desce i płótnie.

Hofman tworząc alegoryczne kompozycje zestawiał w różnych konfiguracjach postacie dzieci, samodzielnie lub z osobą starca. Tytułowi „Chłopczy”, ukazani u progu życia, na tle wiosennej zieleni uosabiają biologiczną witalność, klimat wieku niewinności, a jednocześnie tchną smutkiem i niepokojem o zagadkowy los w dorosłości. Twórca podejmując wielokrotnie treści wanitatywne, np. w obrazie „Jesień życia” przyswoił z repertuaru europejskiego symbolizmu motyw starości skonstrastowanej z młodością.

Całości symbolicznego wyrazu utworów dopełnia sugestywna sceneria, w postaci rodzimego pejzażu lub jego wycinków, budującego nostalgiczny „stimmung”. Podkreśleniu tego nastroju służą motywy- symbole; sylwetki drzew, mogiły, uschnięte liście, wiosenna trawa. W wymienionym dziele „Jesień życia” aurę melancholii wzmacnia niebo ponure i zasnuwane, niczym w listopadzie, miesiącu zadusznym.

Oprawny w architektoniczną ramę tryptyk „Alegoria czasu” to kompozycja trzech obrazów ukazująca, w sposób symboliczny nieuchronność losu samego autora. Pomiędzy postacią zadumanej dziewczyny z kluczem w dłoni, a tytułowym, metaforycznym starcem trzymającym tykający zegar przeznaczenia, Hofman w centrum umieścił swój, niezwykle sugestywny autoportret. W tym utworze dostrzec można wyraźne inspiracje sztuką Jacka Malczewskiego i Władysława Ślewińskiego. Na wystawie prezentowane są jeszcze dwa wizerunki własne artysty. Wszystkie pochodzą z okresu 1918-1920, gdy malarz był u szczytu twórczych możliwości i popularności. Podobnie, jak u wielu wybitnych mistrzów Młodej Polski portret własny był formą autokreacji, przedstawienia siebie, jako natchnionego „wybranka muz”. W eksponowanych wizerunkach, scenaria w postaci symbolicznego sztafażu, niepokojącego krajobrazu, czy paryskiego wnętrza z oknem odzwierciedla stan duszy artysty i jego osobiste przeżycia.



Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe



Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Władysław Hofman ze swoimi modelami.

Synergia malarstwa, poezji i muzyki, tak charakterystyczna dla modernizmu, w sposób szczególnie widoczna jest w obrazie „Zgon śpiewaka”. Twórca, po mistrzowsku uchwycił głęboki liryzm przedstawienia dramatu śmierci zwiastuna wiosny. Ptasi śpiew umilkł, nimfa i faun, który przestał grać na swoim instrumencie z czułością i smutkiem pochylają się nad ciałem małego, martwego śpiewaka. Na chwilę zapadła cisza.

Hofman w swoich dziełach używa koloru (monochromatyzm, kontrasty lub refleksy barwne) do uzyskania i podkreślenia nastroju symbolicznej narracji. Charakterystycznymi dla niego malarskimi środkami wyrazu są także; wyraźny linearyzm określający kształty oraz ekspresja tła (np. w partii nieba), z zabiegiem obniżania lub podwyższania linii horyzontu.

Władysław Hofman to wybitny symbolista, który w historii malarstwa polskiego zajmuje miejsce wśród znamienitych twórców Młodej Polski. Jego sztandarowe dzieła z tego czasu są eksponowane na stałych wystawach w największych polskich muzeach. Na rynku antykwarycznym szczególnie poszukiwane przez kolekcjonerów są obrazy tego artysty, właśnie z początku XX w., twórczo najbardziej interesującego i oryginalnego okresu.



Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Beata Kuman

Władysław Hofman na swojej wystawie.





Zgon śpiewaka  
34 x 49 cm



Chłopcy  
15,5 x 35 cm



Autoportret w kapeluszu  
12,5 x 8,5 cm, Paryż 1920 r.



Alegoria czasu - tryptyk  
87 x 172 cm (3x 63 x 49 cm), 1922 r.



Alegoria czasu - skrzydło tryptyku

63 x 49 cm, 1922 r.



Alegoria czasu - skrzydło tryptyku

63 x 49 cm, 1922 r.



Przemijanie

13 x 24 cm



Starzec z dziećmi

16 x 36 cm, 1924 r.





Jesień życia  
62 x 104 cm, 1923 r.



Autoportret z wędrowcami  
48 x 35 cm, 1918 r.



Oracz  
35 x 49 cm